Wiesław Pańczak

Czasem przypadek zrządzi, że odkryjemy w sobie zainteresowania i zdolności, które kontynuowane i doskonalone staną się z czasem nie tylko pasją, ale i zawodem. Podobnie było w przypadku **Wiesława Pańczaka**, myśliwego-malarza z Ostródy. Jego zdolności ujawniły się już ponad 35 lat temu, jeszcze w szkole średniej, kiedy próbował malować na płótnie. Pierwsze próby polegały na naśladowaniu i kopiowaniu wielkich mistrzów, jak Rubens, Cézanne, Wierusz-Kowalski czy Wojciech Kossak. Jak zwykle na początku nie wszystkie prace były udane, młody artysta zaczął więc się uczyć i poznawać techniki malarskie. Z czasem udało mu się dojść niemal do perfekcji.

Tematyką myśliwską Wiesław Pańczak zainteresował się 20 lat temu, kiedy na polowanie dewizowe przyjechał Niemiec Hajner Ahsendorf, który zamówił kilka takich obrazów. Po tych zamówieniach przyszły następne i tak malarstwo kolegi Wiesława stało się jego zawodem, a tematyka myśliwska podstawowym kierunkiem twórczości. Wymagało to oczywiście doskonalenia techniki, poznawania zwierzyny, miejsc jej bytowania, sposobu poruszania się i anatomii.